



KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

REKTOR

Al. Raclawickie 14; 20-950 Lublin; tel. 81 445-41-20, fax 81 445-41-23; e-mail: rektorat@kul.pl

List Rektora KUL na Wielkanoc 2026

Bóg Ojciec wzorem dla ojca rodziny

Uroczystość zmartwychwstania Jezusa Chrystusa jest świętem nieograniczonej miłości Boga do człowieka. Stwórca tak umiłował każdego z nas, że nie mógł pozwolić, aby nasze życie kończyło się unicestwieniem. Patrząc dzisiaj na krzyż i pusty grób, odczuwamy wdzięczność wobec Boga, który wyprowadził z grobu swojego umiłowanego Syna, aby w ten sposób uwolnić każdego człowieka od grzechu i śmierci. Postąpił jak prawdziwy ojciec ratujący dzieci przed nieszczęściem.

Przypominanie pełnej prawdy o ojcowskiej miłości Boga jest niezwykle ważne w czasach dotkniętych kryzysem ojcostwa. Dziecko od wczesnego dzieciństwa powinno kształtować swoje postawy, mając wzór osobowy w postaci własnych rodziców, w tym ojca. Ojciec wychowuje całym sobą, swoją osobowością, cechami charakteru, tym jak odnosi się do ludzi, do swojej żony i jakie ma relacje z dzieckiem. Ta niezastąpiona rola ojca w rodzinie jest wciąż niedoceniana, a mężczyźni, często nawet nieświadomie, boją się podjąć wymagań związanych z tym zadaniem lub też nie są do niego właściwie przygotowani. Zdarza się często, że ojciec choć przebywając w domu jest nieobecny dla dziecka. Zajmuje się nieustannie pracą zawodową, korzysta przesadnie z mediów lub popadł w uzależnienia. Z wszelkich dostępnych badań wynika, że relacje dzieci z ojcami są dużo gorsze niż z matkami. Badania psychologiczne wskazują na liczne negatywne konsekwencje nieprawidłowych postaw ojców wobec dzieci. Należą do nich: słabe wyniki w nauce, negatywny obraz siebie, poczucie zaniedbania, samotności i niezrozumienia przez innych, niska empatia i kompetencje społeczne, podatność na wpływy rówieśnicze, stosowanie przemocy fizycznej, wykluczenie i niedostosowanie społeczne, a nawet zaburzenia nerwicowe i psychiczne. Obraz złego ojca rodziny ma też często wpływ na tworzenie błędnego obrazu Boga jako surowego, pozbawionego współczucia i niezainteresowanego człowiekiem albo czyniącego z niego niewolnika lub sługę.

Kwestia odpowiedzialnej postawy ojcowskiej może być analizowana pod różnym kątem: psychologicznym, pedagogicznym czy socjologicznym. W naszym wielkanocnym rozważaniu pragniemy spojrzeć na to zagadnienie jako wyznawcy wiary chrześcijańskiej w sposób najgłębszy z możliwych, odwołując się do prawdziwego obrazu Boga, tak jak przedstawia go od wieków myśl teologiczna. Nasz Bóg nieprzypadkowo nazywany jest Ojcem który, za pośrednictwem Syna pragnie z wszystkich ludzi uczynić w pełni swoje dzieci, otaczając je płaszczem nieograniczonej miłości. Przyjrzyjmy się relacji między Bogiem Ojcem a Synem Bożym, która powinna być wzorem dla stosunków międzyludzkich. Następnie popatrzymy na relację ojcowską między Bogiem i ludźmi, która z kolei powinna znaleźć odzwierciedlenie w postawie każdego ojca rodziny.

1. Bóg jako Ojciec Syna Bożego – kochający, wierny, ratujący

Można powiedzieć, że Bóg Ojciec jest kwintesencją ojcostwa, ponieważ jest ojcem pierwszym i wiecznym. Istniał zawsze jako ojciec swojego wiecznego Syna. Gdy Syn Boży przyszedł na świat przyjmując ludzką postać, objawił ludzkości prawdę o swoim boskim Ojcu. To, co mówił sam Jezus Chrystus, pozwala najlepiej poznać, jakim Ojcem jest Bóg i jaka relacja łączy go z Synem. Jezus zwracał się do Boga słowem „Abba”, które możemy przetłumaczyć jako „Tatusz”. Wyraża ono więź bardzo bliską i pełną miłości oraz zaufania. Jezus mówił wręcz: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10, 30). W czasie swojej publicznej działalności nieustannie podkreślał, że wszystko, co mówi i czyni, pochodzi od Ojca, który Go posłał na świat i dał działać swoją mocą. Bóg Ojciec również głosił swoją wielką miłość do Syna i pełną z nim jedność. Pamiętamy jak podczas chrztu Jezusa w Jordanie odezwał się głos z nieba: „Oto mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3, 17).

W jednym ze swoich tekstów Ojciec Święty Jan Paweł II pisał: „Relacja Jezusa z Ojcem jest niepowtarzalna. On wie, że zawsze będzie wysłuchany; wie, że przez Niego Ojciec objawia swą chwałę, nawet wtedy, gdy ludzie w to wątpią. [...]. Znajdujemy to wszystko w epizodzie wskrzeszenia Łazarza: „Usunięto kamień, a Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz’ (J 11, 40-42)”. Ostateczne wsłuchanie się Ojca w Syna osiągnęło kulminację w chwili zmartwychwstania, gdy Bóg podniósł swojego Syna z uniżenia śmierci, wyprowadził z grobu, wywyższył i posadził po swojej prawicy w Niebie.

2. Bóg jako ojciec ludzi – obecny, wychowujący, miłosierny

Pełna miłości, jedności, wzajemnego zaufania i współdziałania relacja pomiędzy Bogiem Ojcem i Synem Bożym jest wzorem dla relacji rodzica ze swoim dzieckiem. Bóg daje nam też bezpośrednio przykład odnoszenia się ojca do dzieci. Rozciąga miłość do swojego Syna na

wszystkich ludzi, których stworzył. W 1 Liście św. Jana czytamy: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy” (1 J 3,1). Przyjrzyjmy się cechom tej ojcowskiej postawy Boga wobec całej ludzkości, która pokazuje, jaki powinien być ojciec rodziny.

Pierwszą z nich jest wieczna obecność i towarzyszenie. Wyraża to imię Boga objawione w krzewie ognistym Mojżeszowi: „Jestem, który jestem” (Wj 3, 14). Bóg jest wzorem ojca stale będącego przy swoich dzieciach, prowadzącego ich, a nieraz nawet niosącego na swych ramionach, gdy tracą siły.

Druga cecha ojcostwa Boga wobec ludzi to pełnienie roli swoistego wychowawcy, w której nieograniczona miłość łączy się ze sprawiedliwością. Jeżeli jest taka konieczność Bóg upomina i karze, ale czyni to zawsze dla dobra i rozwoju człowieka. Podkreślenia wymaga fakt, że Bóg wychowuje nas do wolności, chcąc wyzwolić nas z grzechu. Fundamentem Jego wychowania jest miłość i dialog z człowiekiem.

Trzecia z cech Boga Ojca to miłosierdzie i przebaczenie. Najlepiej ilustruje ją przypowieść o synu marnotrawnym, na którego powrót ojciec czekał z tęsknotą i miłością. Mimo zatręcenia się, zejścia na złą drogę, syn marnotrawny mógł liczyć na swojego ojca, na to, że ten będzie czekał i przyjmie go z powrotem pod swój dach. Ojcostwo Boga jest zawsze gotowe przyjąć grzeszne i zagubione dziecko, gdy zwróci się do niego z pokorą i żalem.

Z miłosierdziem Boga wiąże się też czwarta cecha jego ojcostwa wobec wszystkich ludzi, mianowicie chęć ich ostatecznego uratowania i zbawienia. Właśnie to pragnienie Boga Ojca stało się powodem posłania na ziemię swojego Syna, a następnie Jego śmierć i zmartwychwstanie. W ten sposób Bóg pokazał, że prawdziwy ojciec pragnie zawsze ratować swoje dziecko i chce dla niego pełni szczęścia.

Niech ta refleksja nad postawą Boga Ojca wobec nas ludzi stanie się zachętą do radosnej realizacji powołania do bycia ojcem rodziny. Chcemy przecież, aby nasze rodziny miały ojców obecnych, zaangażowanych w wychowanie dzieci; wymagających, ale wyrozumiałych; karzących, ale z miłością; miłosiernych i zawsze podających pomocną dłoń.

3. Uniwersytet katolicki jako szkoła odpowiedzialnego rodzicielstwa

Uniwersytet katolicki jako uczelnia oparta na wartościach chrześcijańskich powinien być zaangażowany w przygotowanie do życia w rodzinie. Jego zadaniem jest nie tylko przekazanie wiedzy, ale także kształtowanie postaw rodzicielskich. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II od lat stara się właściwie odczytywać i realizować to szczególne powołanie. Służą temu

badania teologów, psychologów i socjologów. Działa specjalny Instytut Nauk o Rodzinie, który ma na celu pogłębienie rozumienia rodziny i szczególnych zadań spoczywających na osobach, które ją tworzą, a także wypracowanie praktycznych metod umożliwiających funkcjonowanie rodzin w duchu chrześcijańskiej miłości i odpowiedzialności.

Otoczmy modlitwą tę wychowawczą rolę naszej uczelni. Prośmy także Boga o dobrych ojców rodzin w naszej ojczyźnie. Boże, nasz najlepszy Ojciec, daj nam ojców według Twojej woli: nieustannie obecnych, kochających, wymagających i wyrozumiałych, zaangażowanych i odpowiedzialnych, mających autorytet i pełnych poświęcenia. Niech nasze ojcostwo będzie takie, jak ojcostwo Boga, który kocha swoje dzieci i chce, by były blisko Niego; cierpliwie wychowuje i oczekuje na nie, gdy pobłądzą; poszukuje i przebacza.

Wdzięczni Bogu za Jego czuwanie nad światem i pełne miłości podtrzymywanie nas w istnieniu przeżyjmy te Święta Wielkanocne ze świadomością, że mamy w niebie Ojca, który nas stworzył i ocalił, który z nami nieustannie jest i nas rozumie. Niech ojcostwo Boga, który dla ludzi własnego Syna nie oszczędził, będzie wsparciem dla naszych rodzin, dla całej ojczyzny, dla Kościoła i dla naszej uczelni. Boże Ojciec Syna Twojego i nasz Ojciec, błogosław, strzeż i prowadź ku zmartwychwstaniu, które zaczyna się już teraz w naszej codzienności.

Rektor KUL



Ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski